

KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Zamość, II wojna światowa, stosunki polsko-żydowskie, Niemcy, ukrywanie się, rodzina Machałków, rodzina Ptaszków, rodzina Dubielów, nauka pacierza

Ukrywanie się w Zamościu

Dostałem się do Zamościa, przez wioski, poszedłem do znajomych, trochę mnie przechowali. Była to rodzina Machałków bardzo dobra, ale długo nie mogli mnie ukrywać. Zresztą chłopcy polscy zauważyli, że tam wchodzę i chcieli zaczekać aż wyjdę. Wypuszczono mnie innym wyjściem.

Raz nawet, chłopcy polscy mnie zatrzymali. Kazali mi się przeżegnać, chcieli mnie do Niemców zaprowadzić, uciekłem [im].

Byłem w różnych domach, na przykład starsze małżeństwo, nazwisko Ptaszek, na poddaszu mnie ukrywali, nauczyli mnie pacierza. Byłem u Dubielów, którzy mieli krowy. Była zima, pomagałem w gospodarce, gospodarzowi buty czyściłem. Tam pewnego razu przyszedł jakiś chłopiec żydowski, zaczął [do mnie mówić] w jidysz, ale ja nie chciałem odpowiadać, mówiłem, że nie jestem Żydem. Bałem go się, pomimo że on był chłopcem żydowskim. On mówi: „Boisz się mnie?” Mówię: „Nie, ale ja nie jestem Żydem.”. Właściwie nie chciałem, żeby się gospodarze dowiedzieli, ale gospodarz, Marcin Dubiel chyba był w dobrej komitywie z Niemcami. Oni wiedzieli, że on ma chłopca żydowskiego, powiedzieli mu: „Ty go potrzyj, jak ci jest potrzebny, a potem go zabij.”. Potem powiedział [temu chłopcu], żeby uciekał, a Niemcom powiedział, że uciekł.

[Ukrywałem się] gdzie tylko mogłem. Raz byłem w jakimś domu, przyszedł urzędnik i pyta się, co to za chłopiec. Powiedzieli, że sierota. Na to on: „Zatrzymajcie go. Przyślę kogoś i wezmą go do domu dziecka.”. Bałem się tego. Powiedziałem do gospodyni, że muszę iść do ustępu, który był na zewnątrz domu i kiedy ona się zagadała z inną kobietą, uciekłem.

Później znowu się gdzieś ukrywałem, byłem w jednym domu, gdzie mnie trzymano z tydzień czasu. [Wreszcie] kobieta zaczęła płakać, mówiła: „Nas Niemcy wszystkich zabiją przez niego.”. Poradzono mi, żebym poszedł gdzieś na wieś, paść krowy.

Data i miejsce nagrania	2006-12-27, Tel Awiw-Jafa
Rozmawial/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"